Nr. 43 Kraków, piątek 22 lutego 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Mowa posła Daszyńskiego w Izbie.

Deklaracya Koła Polskiego. — Kühlmann o zgodzie bolszewików. — Niemcy już w Estonii.

Baczność!

Naród polski powinien wiedzieć, co się zaczyna dziać w szeregach jego przedstawicielstwa parlamentarnego, w Kole polskiem w chwili tak poważnej, jak ta, którą wszyscy przeżywamy.

W pierwszych dniach, gdy prezydyum Koła nie miało jeszcze pojęcia, co kraj czuje po dniu 9 lutego, ograniczyło się do tego, że ministrom polskim, pytającym się, czy nie powinniby podać się do dymisyi, poradziło, ażeby zaczekali, aż Koło polskie powezmie jakąś uchwałę. Na tę uchwałę czekano z natury rzeczy cały tydzień.

Kiedy zobaczono, że kraj jest wzburzony, wówczas w piątek i sobotę (dnia 15 i 16 lutego) zgodzono się na uchwalenie deklaracyi polskiej w Izbie i odezwy do narodu i powierzono wypracowanie i deklaracyi i odezwy posłowi Daszyńskiemu. **Teksty obu, przedłożone przez posła Daszyńskiego Koło przyjęło jednogłośnie.**

W poniedziałek dnia 18 lutego postawił poseł Daszyński na pełnem Kole wniosek **wzywający obu ministrów polskich do podania się do dymisyi.** Wniosek odesłano do komisyi parlamentarnej, gdzie konserwatyści i demokraci (dawna „Praca Narodowa") starali się wniosek obalić, co się jednak nie udało.

W środę dnia 20 lutego odczytał prezes Koła baron Goetz deklaracyę, a pierwszym mówcą ze strony Koła był poseł Daszyński, którego dzień przedtem klub socyalistyczny zgłosił w pełnem Kole.

Mowy Daszyńskiego, która trwała pięć kwadransów i zrobiła w Izbie potężne wrażenie, urzędowe biuro korespondencyjne, prawie że nie podało. Podało jakieś ogólniki, a nie podało wcale jego krytyki polityki niemieckiej i austryackiej, która to krytyka jest w trzech czwartych częściach treścią mowy.

Natomiast końcowe jedno zdanie nieogłoszonej mowy Daszyńskiego **przestraszyło konserwatystów.** Naród polski dowie się, jak brzmi to końcowe zdanie.

Konserwatyści zażądali zwołania prezydyum. Na prezydyum trzy stronnictwa: konserwatystów, demokratów i ludowców (pp. hr. Baworowski, Zieleniewski i Kędzior) oświadczyły, że nie akceptują pewnego wyrazu mówcy, trzy inne (pp. Ptaś, Stapiński, Daszyński) zsolidaryzowały się z tym wyrazem. Poseł Daszyński oświadczył, że w razie uchwały w myśl konserwatystów, musiałby przypomnieć społeczeństwu mowę p. Goetza z przed kilku tygodni o ofiarowaniu korony polskiej i słowa p. Zieleniewskiego, użyte na audencyi w Badenie!

Uchwalono przejść do porządku dziennego nad całą sprawą i nie umieszczać żadnego komunikatu w gazetach, ponieważ imieniem całego Koła złożył deklaracyę prezes Koła.

Niemniej gazety krakowskie już w czwartek zamieściły restrykcyę i notatkę w interesie dwóch grup, konserwatywnej i demokratycznej, które stanowiły „Pracę Narodową".

Tymczasem dymisya ministrów nie została przyjętą, a konserwatyści pracują całą siłą, żeby odrobić to, co w poniedziałek dnia 18 lutego w kraju się stało.

Konserwatyści liczą na to, że „polski słomiany ogień" do dwóch tygodni zgaśnie i już teraz przygotowują się do tego punktu w „Czasie".

Zwracamy na razie uwagę na te wysiłki. Następnie zajmiemy się omówieniem innych planów, które na tle 18 lutego mają znaleść wyraz w Kole polskiem.

Po pryśnięciu ostatniej zapory rosyjskiej.

Czerninowska kapitulacya w Brześciu przed niemiecką linią polityczną dostatecznie oświetloną została z wielu punktów.

Chcemy dziś w związku z inną kapitulacyą (choć, jak się sceptycznie wyraził o niej Kuehlmann, musi wpierw pod nią zaschnąć atrament) — dać raz jeszcze krótki rzut oka na ogólno-polityczne znaczenie uzyskania przez Niemcy kompletnie wolnej ręki w sprawie byłych kresów obcych upadłego caratu.

Tą drugą kapitulacyą jest zapowiedziana w depeszy iskrowej zgoda bolszewików na warunki niemieckie... Akt to bądź co bądź zrozumialszy wobec daleko posuniętego rozkładu armii rosyjskiej i groźby zawartej w marszu niemieckim na Dynaburg (Dźwińsk), skąd w prostej linii przez Psków wiedzie droga do Petersburga.

Hr. Czernin podkreślał, że interesował go nadewszystko stosunek do południa — do Ukrainy.

Wielko-rosyjskie i wogóle północniejsze sprawy weszły w sferę niemiecką, i Niemcy tylko miały ewentualną wojnę z Rosyą dalej prowadzić.

Kapitulacya bolszewików będzie równoznaczną z przymusowem wprawdzie pogodzeniem się i z ich strony z tem, iżby w Kurlandyi i na Litwie Niemcy po swojemu przeprowadzali „samostanowienie", czyli z dogodnych sobie figurantów mieli „przedstawicielstwa", któreby upraszały o protektorat niemiecki.

Równocześnie dalsze warunki niemieckie opiewały, iż bolszewicy mają opuścić Inflanty i Estonię, gdzie przez niemiecki żywioł obszarniczy i wielkomiejscy Niemcy znajdą punkt zaczepienia dla dalszych planów narzucenia tam swoich wpływów w zamiarze utworzenia z tych ziem wraz z Kurlandyą państwa nadbałtyckiego w zależności od Niemiec. Zresztą, Estonię i Inflanty częściowo obsadzili już Niemcy.

Taki blok nadbałtycki łącznie z Litwą, w której po rozłamach w Radzie litewskiej znaleźli Niemcy wygodnego agitatora w biskupie Karewiczu, wypromowanym swego czasu na biskupstwo staraniami caratu w Rzymie — ze względu na jego „litwomański" i antypolski charakter stwarza perspektywę olbrzymiego wzrostu ekspansyi niemieckiej, o ile swego „veto" nie położy stanowczo kongres ogólno-europejski.

Co zaś osiągnęła Austrya w zakresie spraw sąsiednich i jakie stąd odniosła „korzyści" — wiemy.

Listy warszawskie.

Warszawa, 18 lutego.

Po manifestacyi protestacyjnej. — Konsolidacya. — Sprawy Rady Stanu. — Delegaci Dowbor-Muśnickiego i ich opowiadania. — Represye.

Manifestacye czwartkowe na długo pozostaną w pamięci Warszawy, która nic podobnego nie widziała od czasu rewolucyi 1905 r. Podobieństwo do manifestacyj z przed lat 12 uwydatniało się tem bardziej, że nigdy od owych czasów nie wyprowadzano na ulice Warszawy tyle wojska. —

Ofiar, jak na tak imponujące pogotowie zbrojne, było stosunkowo niezbyt dużo. Kilkanaście osób ciężej, kilkadziesiąt lżej rannych, kilkadziesiąt aresztowanych, przeważnie młodzieży (w tem syn ministra Staniszewskiego). Oczywiście, skutki wystąpienia demonstracyjnego całego społeczeństwa na tem się nie ograniczają. Zamknięcie popularnej kawiarni „Udziałowej", szereg rewizyj, kontrybucya ćwierć miliona marek, nałożona na miasto, zamknięcie w Cytadeli malców, sprzedających dzienniki, kary, nałożone na te ostatnie za wydanie bez cenzury odezwy Rady regencyjnej i rządu, kary 1000 marek za usuwanie niemieckich napisów i szyldów, wszystko to składa się na odwet za jednomyślne wypowiedzenie się społeczeństwa z powodu zamachu brzeskiego.

W lokalu Stronnictwa Niezawisłości Narodowej odbyła się rewizya. Od wszystkich zebranych w liczbie około 100 osób odebrano paszporty. — Aresztowano przytem tylko p. Kulaczkowskiego, który wymierzył był policzek zbyt brutalnie zachowującemu się ajentowi. Od obecnego na zebraniu p. Wacława Sieroszewskiego zabrano jego legitymacyę radziecką.

Pod wpływem ostatnich wypadków znów stanęła na porządku dziennym sprawa konsolidacyi wszystkich żywiołów narodowych. Centrum jednakże, jako już zbyt skompromitowane dotychczasową polityką ugodową, zostanie z tej konsolidacyi wyeliminowane.

Sprawa Rady Stanu chwilowo spadła zupełnie z porządku dziennego. Nikt tego poronionego płodu nie chce powoływać do życia. Natomiast wyłania się projekt utworzenia jakiegoś ciała doradczego przy Radzie regencyjnej, gdy gabinet ogrywałby rolę czysto gospodarczą. Projekt ten narazie jeszcze nie dojrzał do realizacyi.

Niedawno wypuszczony z Cytadeli publicysta Adam Skwarczyński znowu został aresztowany. Radca miejski Ciszewski, reprezentant „Bundu" i „Lewicy", został wywieziony do obozu jeńców. Od wszystkich byłych internowanych, którzy powrócili niedawno z Havelbergu, policya zażądała zobowiązania się, że nie będą brali udziału w demonstracyach, gdyż inaczej znowu zostaną wywiezieni. **Zastępca.**

Bolszewicy zgadzają się na niemieckie warunki pokojowe.

Warunki niemieckie.

Berlin, 21 lutego.

Jak słychać, rząd niemiecki stawia, jako warunek pokoju z Rosyą, natychmiastowe i zupełne opróżnienie Finlandyi, Estonii i Inflant.

Kuelmann o zgodzie bolszewików.

W sejmie Rzeszy sekretarz stanu, Dr Kuelmann, powiedział: Odpowiedzieliśmy rządowi petersburskiemu, że depeszę iskrową otrzymaliśmy, że jednakże prosimy o doręczenie na naszych liniach pisemnego potwierdzenia tej treści. Na to odpowiedział rząd komisarzy ludowych, że nadeszle do naszych linii pisemne potwierdzenie. **Wydarzenia teraz potoczą się stosunkowo szybko.** Istotne przesunięcie podstawy rokowań, o ile to można dziś powiedzieć, **prawdopodobnie** nie nastąpi. Widoki zawarcia pokoju z komisarzami ludowymi polepszyły się znacznie przez zawarcie pokoju z Ukrainą, przez wywieranie teraz przez nas **nacisku wojskowego**, oraz przez rozwianie się pewnych nadziei, które żywiono w Petersburgu. **(Oklaski).**

Sprawy parlamentarne.

Zapowiedź zmiany konstytucyi.

„Reichspost" wiedeńska, której bliższe stosunki ze sferami biurokratycznemi są znane, przynosi następującą wiadomość, stojącą w związku z obecnem przesileniem:

Ze strony chrześcijańsko-społecznych polityków podkreślono nieraz, że istotne, trwałe ulżenie dla położenia w parlamencie mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby rząd i powołane do tego partye na seryo zajęły się kwestyą reformy konstytucyi, względnie postawiły ją na porządku dziennym. Mamy powody przypuszczać, że to zapatrywanie będzie niebawem uwzględnione i że w bliskiej przyszłości można oczekiwać poważnego kroku naprzód pod tym względem.

Niedwuznacznie zapowiada więc „Reichspost", że rząd dra Seidlera przygotowuje jakąś reformę. Będzie ona zapewne wymierzona przeciw odrębności krajów, a oparta na autonomii narodów z uwzględnieniem przeważnie niemieckiego narodu.

Stanowisko pp. Breitera i Reizesa.

Pisma wiedeńskie ogłaszają deklaracyę „radykalno-demokratycznych" posłów z Galicyi, z której wynika, że będą głosować za budżetem, a to celem utrzymania parlamentu. Posłów takich jest na razie dwóch, pp. Breiter i Reizes.

Sprawa chełmska w parlamencie niem.

Berlin. (BK.) W parlamencie niemieckim poseł **Seyda** po omówieniu sprawy chełmskiej oświadczył, że obecne przyrzeczenie austryackiego prezydenta ministrów nie zmienia faktu, iż **układ zawarto wbrew historycznym i naturalnym prawom Polski.** Dlatego **nie możemy się zgodzić na układ brzeski.**

Pos. Stresemann oświadcza, że oburzenie Polaków jest zrozumiałe, ale, jeżeli Polacy na stworzenie państwa polskiego odpowiadają żądaniem oderwania niemieckich obszarów i żądają dostępu do morza, to nie można z tym ruchem sympatyzować.

Jeżeli zaś prawdą jest, że polskie legiony teraz wyruszają przeciw temu krajowi, z którym zawarliśmy pokój, to Polacy przekreślają przez to akt listopadowy.

Ledebur powiada, że **sprawa chełmska wykazała zupełną nieudolność niemieckiej dyplomacyi.**

Radziwiłł stwierdza, że **rząd nie ruszył dotąd ani palcem, aby zaspokoić etnograficzne i kulturalne potrzeby narodu polskiego.**

Protest Przemyśla.

(Korespondencya „Naprzodu").

Przemyśl, 18 lutego.

W wiecu manifestacyjnym, odbytym dnia 17-go lutego w sali Sokoła, a zwołanym przez wszystkie polskie stronnictwa polityczne w Przemyślu, wzięła polska partya socyalno-dem. czynny udział. — W prezydyum honorowem wiecu zasiadł z ramienia naszej partyi tow. Przeorski. Na wiecu zabrał głos tow. Wojciech Wolański, który imieniem partyi socyalistycznej dołączył się do protestu przeciw grabieży brzeskiej. Przemówienie tow. Wolańskiego nagrodzili uczestnicy wiecu oklaskami.

W poniedziałek 18 lutego ustała praca w całym Przemyślu. Robotnicy kolejowi wszystkich kategoryi przyłączyli się do ogólnego strejku. W pochodzie manifestacyjnym na Rynek wzięła partya gremialny udział. Rynek przemyski zaległy tysiączne tłumy, które po wysłuchaniu przemówienia ks. Momidłowskiego odśpiewały „Rotę" Konopnickiej.

Z ostatniej chwili.

Wewnętrzna reakcya w Niemczech.

„Vorwaerts" berliński we wstępnym artykule skarży się na zupełną niejasność, panującą w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. W polityce wewnętrznej rząd dotychczas zajmował stanowisko stanowcze w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Obecnie jednak zastępca prezydenta ministrów w komisyi reformy wyborczej dr Friedberg już godzi się na projekta pluralnego prawa głosowania. Z reakcyą pruską —konkluduje „Vorwaerts" — jest tak, że gdy się wyciągnie do niej mały palec, to pociągnie całą rękę. (Dlaczegoż więc partya popiera rządową politykę? — Red.).

„Diło" przyznaje, że Kijów zajęli bolszewicy.

„Diło" przynosi następujące szczegóły o Kijowie: Ze względu na to, że bolszewicy bezustannie bombardowali Kijów i wiele najpiękniejszych domów zburzyli i spalili, przyczem kilka tysięcy osób cywilnych zginęło, wojska ukraińskie, stojące załogą w Kijowie, opuściły miasto. Między innemi jeden z strzałów armatnich zapalił dom prof. Hruszewskiego. Dom ten spłonął doszczętnie. Nazajutrz po ustąpieniu wojsk ukraińskich weszli do miasta bolszewicy.

Wilson gotów dyskutować dalej nad pokojem?

Według oświadczenia Lansinga — o czem donosi „Herold" — Wilson nie uważa dyskusyi nad możliwością pokoju za ukończoną. Prezydent oczekuje w najbliższym czasie odpowiedzi Czernina i Kuehlmanna.

Niemieckie wojska w Estonii.

Berlin. (Biuro Wolffa). Na wschodzie posuwamy się naprzód. Niemieckie wojska wkroczyły do Estonii. Wenden przekroczono w kierunku wschodnim.

Rokowania z Rumunią.

W wiedeńskich kołach parlamentarnych obiegała wczoraj pogłoska, że rokowania z Rumunią biorą niespodziewanie pomyślny przebieg i skończone będą może jeszcze w tym tygodniu.

Walki bolszewików z Polakami i Ukraińcami.

Sytuacya wewnątrz Rosyi dotychczas nie jest wcale wyjaśniona. Pet. Ag. tel., fungująca pod kierownictwem Radka Sobelsohna, podaje wiadomość o walkach w Rohaczewic, który rzekomo został odebrany Polakom przez bolszewików 12 lutego. Według tegoż źródła 7 lutego przyszło pono w Mińsku do zaciętej walki sowietów z „kontrrewolucyjnymi" legionami, w której wojska bolszewickie odniosły zupełne zwycięstwo i starły oddział polski, złożony z 600 ludzi.

Także w obszarze Azowskiego morza odnoszą bolszewicy, według Agencyi Radka, zwycięstwa. Pod Taganrogiem zmusiła czerwona gwardya kozaków do poddania się. Położenie w Rostowie ma być groźne, bo ku Rostowowi ciągną rewolucyjne wojska bolszewickie.

Telegram piotrogrodzki z 18 b. m. donosi o zdobyciu Jelni i Rohaczewa. Berdyczów miały obsadzić dwa korpusy czerwonej gwardyi. Żytomierz opiera się jeszcze.

Oczywiście wszystkie te doniesienia, powtórzone przez „Voss. Ztg.", wymagają potwierdzenia.

Wszystkie wogóle ostatnie wiadomości o akcyi czerwonej gwardyi rosyjskiej są niepewne i niedokładne.

Komunikat austryacki.

Równo obsadzone przez Niemców.

Wiedeń, 21 lutego.

Urzędowo donoszą 21 lutego:

Na płaskowyżu Asiago i na wschód od Brenty walki artyleryi.

Oddziały grupy wojsk Linsingena posuwają się dalej i obsadziły Równo.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, czwartek 21 lutego.

Mowę posła tow. Daszyńskiego podajemy na razie w niedokładnem streszczeniu Biura korespondencyjnego.

Streszczenie c. k. biura kor. **jest tendencyjne.** W najbliższych numerach **podamy dokładny tekst mowy według stenogramu.**

Obostrzenia przy przekraczaniu granicy obu okupacyj. W ostatnich czasach wprowadzono szereg obostrzeń przy przejeździe z okupacyi niemieckiej do austryackiej, przyczem podróżni poddawani są bardzo ścisłej i obostrzonej rewizyi.

Tyfus plamisty w kraju rozszerza się coraz silniej. Podczas gdy w ubiegłym roku przyrost tygodniowy chorych dosięgał najwyżej cyfry 50, w bieżącym roku w styczniu był przyrost chorych 90, a w ostatnim tygodniu sprawozdawczym wykazano 178 wypadków zachorowań.

Dymisya generał-gubernatora lubelskiego. Biuro prasowe generalnego gubernatorstwa wojskowego donosi: Jego Ces. i Król. Mość zwolnił generał majora JE. hr. Stanisława Szeptyckiego, na własną prośbę, ze stanowiska generalnego gubernatora w Polsce.

„Piast" odwołuje oszczerstwo. W Nr. 7 „Piasta" czytamy pod tytułem „Sprawa Daszyńskiego": W czwartym numerze „Piasta" z b. r., w artykule p. t. **„Zdrajcy"**, napiętnowaliśmy ostro wystąpienie pp. Daszyńskiego i Bilińskiego w delegacyach. Jak się okazuje, doniesienia pism o polemice **między posłem Daszyńskim a delegatem czeskim Stranskym nie odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy.** Poseł Daszyński rzucił pod adresem Stranskiego tylko jedno pytanie, mianowicie, o których obszarach Polski Stransky myślał, kiedy mówił o ziemiach polskich, należących jeszcze do Rosyi. Dalszy dyalog prowadził już tylko p. Biliński. Wobec tego czujemy się w obowiązku cofnąć zarzut zdrady, postawiony przez nas p. Daszyńskiemu.

Polskie oświadczenia w Izbie.

Mowa posła tow. Daszyńskiego.

Oświadczenie Koła.

Wiedeń, 20 lutego.

W izbie przystąpiono do pierwszego czytania prowizoryum budżetowego. Poseł br. Goetz z polecenia Koła Polskiego złożył następujące oświadczenie:

W układzie pokojowym, zawartym 9 lutego w Brześciu Litewskim między mocarstwami centralnemi a Ukraińską republiką ludową, przyznano wielką część ziemi **polskiej, stanowiącej część** składową Królestwa Polskiego i Litwy, ukraińskiej republice ludowej. Zarazem

w sposób podstępny i pod cudzymi pozorami

nie dopuszczono przedstawicieli narodu polskiego do rokowań pokojowych w Brześciu.

Obszar zaanektowany przez **Ukrainę układem brzeskim od wieków należy nieprzerwanie do** Polski. Gdy po rozbiorze Polski kongres wiedeński 1815 r. utworzył z okaleczonych szczątków rzeczypospolitej Kongresówkę, **nawet i to państwo** kadłubowe zawsze jeszcze obejmowało Chełmszczyznę i Podlasie aż po Bug. W walce z caratem i nieużytem prawosławiem **ziemia ta,** w znacznej przeważającej mierze polska, stała się najdroższym, bo udręczeniem i męczeństwem uświęconym obszarem narodu.

Tam od kul rosyjskich padali chłopi w walce za Polskę i za wiarę ojców, tam opierali się bohatersko chytrości i przemocy urzędowej prawosławnej rusyfikacyi. Tam

setki tysięcy krwią i łzami zaświadczyły

o swojej przynależności do Polski. **Nawet zwycięscy rosyjsko-nacyonalistyczni wstecznicy musieli zatrzymać się przed potęgą tego oporu i nie ośmielili się nowoutworzonego obszaru administracyjnego wydzielić z obrębu granic Królestwa Polskiego. Dopiero rzeczą przedstawicieli mocarstw centralnych było przez układ pokojowy brzeski obszar przeszło 10.000 km. kw. z milionami ludności polskiej oderwać w sposób o wiele gorszy, niżby się był na to zdobył nawet reakcyjny rząd rosyjski.**

Koło Polskie życzy młodej republice ukraińskiej **z całego serca wielkiej przyszłości (oklaski u Polaków)** i wyraża nadzieję, że spory narodowościowe, któreby wynikły ewentualnie między republiką ludową ukraińską a państwem polskiem **na ich granicach będą wyrównane bez udziału czynników trzecich przez wzajemne porozumienie obu narodów ze sobą. (Oklaski u Polaków).**

Atoli układ brzeski, zrodzony z ducha niemieckiego militaryzmu i bezsilnej obłudy dawnej dyplomacyi austryackiej ma młodą republikę ukraińską za pomocą zbrodni popełnionej wspólnie na narodzie polskim bez wojny przyłączyć do mocarstw centralnych i wytworzyć między Polakami a Ukraińcami ustawiczne źródło walki bratobójczej.

Przez **bezpośrednie sąsiedztwo** rzeszy niemieckiej z Ukrainą poprzez obszar **pogwałcony Litwy, w przyszłości Polska okaleczona narodowo, dławiona pod względem polityki państwowej i handlowej, ma stać się**

powolnem narzędziem Rzeszy niemieckiej.

Austro-Węgry zaś mają spaść na poziom osaczonego bezwładnego państwa lennego. (Głosy u Polaków: To prawda!).

Tak to oba mocarstwa centralne

depcą zasadę pokoju bezaneksyjnego,

opartego na prawie samostanowienia narodów, tak przez ten wrogi dla narodu polskiego akt Austryi uniemożliwia się dotychczasową politykę polską w państwie. W czwartym roku wojny, gdy **już miliony żołnierzy polskich pod sztandarem obu państw centralnych na wszystkich polach bitew krew przelały, a masy ludu polskiego w kraju** oddały mienie, chleb i dzieci swoje, pierwszy układ pokojowy zapowiada im nowe wojny, nową nędzę, nowe zaparcie się siebie (**żywe potakiwania u Polaków**). Ma on stać się **tryumfem niemieckiego militaryzmu i strasznem pognębieniem prawa samostanowienia narodu polskiego.** W obliczu całego świata cywilizowanego

zakładamy uroczysty protest

przeciw tej zamierzonej grabieży ziemi polskiej. Uznanie suwerenności wskrzeszonej państwowości polskiej znaczy, że **rozporządzać ziemią, należącą do Polski, ma prawo tylko państwo polskie.** Dlatego odmawiamy brzeskiemu układowi pokojowemu mocy prawnie obowiązującej. (Oklaski u Polaków.)

W poczuciu naszych nieprzedawnionych praw narodowych przenigdy nie wyrzekniemy się naszej ziemi i naszego prawa do tworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie dzielnice Polski. (Huczne oklaski u Polaków, mowca odbiera gratulacye).

Dalsza dyskusya.

Po br. Goetzu przemawiał **pos. Kost' Lewicki,** który oświadczył, że **Ukraińcy stoją bezwzględnie na stanowisku układu z dnia 9 lutego,** który to układ nie może być zmieniony i musi być bezwarunkowo przeprowadzony.

Mowca zastrzegł się w końcu **przeciw temu, aby Polacy mieli jakiekolwiek prawo do Chełmszczyzny i Podlasia,** oraz domagał się dokonania **zupełnego podziału Galicyi na ukraińską i polską,** denuncyując zarazem, że w redagowaniu polskiego protestu brały udział polskie ekscelencye, austryaccy ministrowie, tajni radcowie, mężowie za ufania Korony i rządu.

Podczas mowy dalszej socyalisty czeskiego Wintera na galeryi obecnym był Sewrjuk.

Poseł Soukup woła: **Zawarliście pokój z Sewriukiem, 20-letnim chłopakiem! Kim jest Sewrjuk?** Dlaczego przybywa do Wiednia? To jest oszustwo!

Waldner imieniem związku niemieckich stronnictw narodowych składa oświadczenie, w którem ubolewa nad tem, że reprezentacya polska nie podporządkowuje swoich odrębnych interesów narodowych interesowi całego państwa. Niemcy obawiają się, że **zerwanie reprezentacyi polskiej ze swoją tradycyjną polityką zaszkodzi** budowie państwa polskiego.

Mowa posła tow. Daszyńskiego.

Poseł Daszyński oświadcza, że układ pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim

nie jest rzeczywistym pokojem

ponieważ nie było możliwem zawarcie pokoju między militaryzmem a socyalno-rewolucyjnem państwem. Trocki nadaremnie wzywał ducha niemieckiej rewolucyi. Niemiecka dyplomacya zawarła pokój z Ukrainą, która dotychczas była zupełnie nieznanem pojęciem w życiu narodów. — Pokój zawarty między Ukrainą a dyplomacyą niemiecką jest

pokojem jednostronnym.

Ukraina była za słabą, aby mogła w Brześciu zastępować silnie swe warunki. Zawarto pokój z Ukrainą dlatego, ponieważ nie można było zawrzeć pokoju z Rosyą rewolucyjną.

Wystarczy rzucić wzrok na mapę wojenną, aby natychmiast spostrzedz, że dwa cesarstwa nie mogły być przez państwo niezorganizowane, jakiem jest Ukraina, w Brześciu Litewskim zmajoryzowane.

Zawarcie pokoju brzeskiego należy do metod podjudzania na siebie narodów

nawzajem i wytwarzania nienawiści narodowych, przed czem mowca ostrzega państwa centralne. Metoda ta divide et impera była zawsze metodą panujących, aby ci, nad którymi się panuje, nie mogli dojść między sobą do jedności.

Na rokowaniach w Brześciu Litewskim **była reprezentowaną nie tylko ukraińska rada, ale także charkowska rada sowietów,** byli obecni tam Finlandczycy, a oczekiwano także przybycia delegacyi kaukazkiej. W mieście, które było zawsze polskiem, **nie dopuszczono jednak polskich przedstawicieli.** Stłumiono głos polski, **ani Polacy, ani Litwini nie mogli tam przybyć** i nie mieli możności bronienia swoich praw. Nierozum Berlina uniemożliwił wysłanie polskich przedstawicieli do Brześcia Litewskiego. Jest to **prowokacyjne lekceważenie praw narodowych.** Pokój został zawarty **nie przez wolę narodów,** gdyż wiele narodów, o których losach tam rozstrzygano, nie było obecnych. Został on zrobiony tak, jak to powiedział Hindenburg i Ludendorff, na **podstawie zwycięstwa niemieckiej armii, niemieckiego militaryzmu** nad militaryzmem rosyjskim. Ten charakter

zwycięstwa militaryzmu niemieckiego

nad militaryzmem rosyjskim został utrzymany do ostatniej chwili. Jego tryumf, jego interesa i jego metody zwyciężyły w Brześciu Litewskim. Nie jest to pokój powszechny, **nie jest to pokój,** na którym się mogły zgodzić państwa nieprzyjacielskie.

Mowca wykazawszy wady pokoju z Ukrainą, stwierdza, że pokój ten nie jest zakończeniem wojny światowej, ale

ukrytą dalszą wojną,

początkiem zarzuca imperyalizmowi niemieckiemu, że hasła o prawie samostanowienia narodów użył wa obłudnie.

Przechodząc do tak zwanego austro-polskiego rozwiązania sprawy, zaznacza, że najważniejszym warunkiem tego rozwiązania było zaufanie polskiego narodu do Austryi. Kto tego nadużył, ten działał nietylko przeciw Polakom, lecz

także przeciw Austryi i dynastyi.

(Oklaski u Polaków).

Co do Ukrainy, to mowca nie wątpi, że **nadwyżka jej ziemiopłodów pójdzie do Niemiec.** Następnie zwraca uwagę na imponującą manifestacyę Galicyi w dniu 18 b. m., ostrzega przed zamianowaniem namiestnikiem gen. majora Bardolffa, a w końcu stwierdza, że pokoju z Ukrainą Polacy uznać nie mogą.

Z protestu krakowskiego.

Podajemy, w uzupełnieniu onegdajszego sprawozdania jeszcze jedną z mów socyalistycznych, wygłoszonych na Rynku, mianowicie mowę sekretarza związków zawodowych

tow. W. Topinka

W poważnej chwili stają robotnicy do wspólnej, protestującej demonstracyi razem z całą ludnością miasta i kraju.

Wyczerpani 43 miesiącami strasznej wojny, dotknięci wszystkiemi klęskami, jakie ta wielka zawierucha światowa przyniosła, świadomi swych sił i swego znaczenia w społeczeństwie, żądaliśmy zawarcia pokoju, zaprzestania okrutnej rzezi i przelewu krwi.

Demonstracyami i strejkami ujawniali robotnicy w kraju swą zdecydowaną wolę. Upragniony pokój miał nam przynieść nietylko normalne warunki życia i dostatek artykułów żywności, lecz również prawa ludowi, a przedewszystkiem każdemu narodowi prawa stanowienia o swojem losie. Pokój ten miał polskiemu ludowi dać możność odbudowania Ojczyzny. Odpowiedzialne rządy państw centralnych składały wielokrotnie stanowcze zapewnienie odbudowania Polski, a akty 5 listopada miały stanowić dowód szczerości i intencyi tych rządów.

pokój w Brześciu Litewskim, zawarty z Ukrainą, kosztem terytoryów Królestwa Polskiego, a zwłaszcza męczeńskiej ziemi chełmskiej i Podlasia, rozwiał resztki złudzeń i okazał, że nie odbudowa państwa polskiego jest celem państw centralnych.

Podczas wojny poznali Niemcy wartość naszych pól i lasów, naszych kopalni węgla, soli i nafty i radziby ziemię naszą oddać swym wpływom politycznym, gospodarczym i militarnym. Tym zamiarom musimy przeciwstawić całą naszą siłę i wolę zjednoczenia.

Dążymy do Polski, do rządów ludowych Rzeczypospolitej

Uznane przez świat cały prawa narodów stanowienia o swym losie, dotyczą także Polski.

Towarzysze!

Dziś w mieście i kraju spoczywa praca, dziś kraj cały protestuje

. . . . Niech żyje Niepodległa Zjednoczona Ludowa Rzeczpospolita Polska!

Manifestacya poniedziałkowa we Lwowie.

(Koresp. „Naprzodu").

Lwów, 19 lutego.

Udział naszej partyi w uroczystości. — Zgromadzenia w organizacyach. — Tablice i sztandary. — Przemówienia.

Manifestacya poniedziałkowa wypadła nadzwyczajnie i pozostanie na długo niezatarte wraże-

nie. Powiat lwowski, jego ludność i cała ludność Lwowa znalazły się w karnych szeregach, których organizatorom, między innymi był i tow. Obirek, należy się szczere uznanie. Wyszczególniały się przedewszystkiem grupy włościan z wsi pow. lwowskiego. Poza tem szeregi olbrzymich organizacyj, jak kolejarzy, którzy nieśli tablice z napisami: . . . . . . „Niech żyje P. P. S. D.", „Precz z wszelką ugodą!", „Niech żyje wódz Narodu J. Piłsudski!" i t. d. W pochodzie szli robotnicy miejscy: gazowni, tramwaju, wodociągów, straży pożarnej i t. d., dalej funkcyonaryusze poczty, członkowie teatru, korporacye, Uniwersytet, Politechnika i t. d.

Najbardziej charakterystycznem było to, że niesiono niezliczoną ilość tablic na cześć Piłsudskiego.

Nie zapomniała o nim ani jedna organizacya. Pamiętały o nim i wieś i miasto. W dniu tym stanął bezspornie na wyżynie czci całego Narodu. Wszyscy mowcy wymawiali Jego nazwisko i powtarzał je entuzyastyczny tłum.

Mowcy partyi naszej, tow. Hersztal, Kaczanowski, Hausner przemawiali z różnych trybun.

Z Rynku, z ulicy Halickiej i placu Maryackiego, gdzie zgromadzone były tłumy, ruszył pochód ulicą Kutowskiego, koło teatru, Hetmańską, Kopernika pod Sejm. Tu jak w olbrzymi rezerwoar wpływały strugi ludzkie, zwolna przepełniając go po brzegi.

Cała dolna część ogrodu Jezuickiego ze wszystkimi wylotami ulic była przepełniona barwnym tłumem ludzkim, naświetlona silnem, jasnem światłem południowego słońca.

Pod Sejmem.

Punktem kulminacyjnym uroczystości były przemówienia pod Sejmem.

Gdy na mównicy zjawił się poseł dr Władysław Jahl, członek Wydziału krajowego, tłum rozkołysany uciszył się i w skupieniu wysłuchał męskich i silnych głosów protestu przedstawiciela najwyższego autonomicznego ciała. — Następnie przemówił poseł hr. Skarbek, który równocześnie odczytał przywiezioną z Wiednia odezwę do Narodu. Jako trzeci mowca w imieniu P. P. S. D. przemówił gorące tow. Hausner.

Mowę tow. Hausera przyjęto bardzo życzliwie, a niektóre momenty gorąco oklaskiwano.

Zakończył szereg przemówień poseł dr Adam apelem do zebranych, by po skończonej uroczystości nie dali powodu do najmniejszego ekcesu. Po tem wezwaniu tłumy rozeszły się spokojnie i dopiero wieczór odbyły się masowe zebrania we wszystkich stowarzyszeniach lwowskich.

Przed manifestacyą poniedziałkową żywa praca odbywała się w organizacyach, które niejako z gruzów się podnoszą.

Największą rolę odgrywa dziś organizacya kolejarzy. Po zwycięskim strejku wzrosło poczucie siły i łączności, spotęgowane wypadkami politycznymi do niebywałych granic.

Praca uświadamiająca w tym zawodzie odbywa się nieprzerwanie. Na wielkich zgromadzeniach w sprawie Chełmskiej przemawiali tow. Kaczanowski i Hausner. Gdy obaj mowcy oświetlili należycie sprawę, podnosząc konieczność udziału w wielkiej manifestacyi narodowej, która będzie protestem przeciwko pokojowi pruskiemu, obecni na zebraniu tow. niemieccy i ukraińscy złożyli oświadczenie, że w poniedziałek pracować nie będą, chociaż poprzednio oświadczyli, że pracować będą.

Obok tego zgromadzenia, które odbyło się w sobotę wieczorem, na drugi dzień odbyło się zgromadzenie wszystkich kolejarzy, urzędników i robotników, zwołane przez międzypartyjny Komitet kolejarzy. Z powodu nadzwyczajnych wydarzeń politycznych, zgromadzenie było bardzo liczne. Sala Tow pedagogicznego nie mogła pomieścić uczestników i dlatego drugi odbył się w kasynie miejskim. Zgromadzenie pierwsze zagaił p. inspektor Radoszewski, referował p. Bohdan Krzysztofowicz. W dyskusyi przemawiał imieniem P. P. S. D. tow. Kaczanowski, przemówienie jego przyjęto burzą oklasków.

Następnie przemawiali towarzysze Steinhardt, Desloges, tudzież werkmistrz p. Konopacki.

Na drugim zgromadzeniu referował inż. Wiktor. Przewodniczył inż. Zipser.

Praca naturalnie stanęła w całem mieście. — Nie pojawiły się dorózki, tramwaje. Wszystkie sklepy, prócz dwóch ruskich, narodnej torhowli w Rynku i cukierni, w ulicy Mikołaja p. Steckowa.

Kawiarnie, teatry, kina, restauracye, nawet apteki, wszystko było zamknięte. (W—y)

Marsz na Równo. Słaby opór Rosyan.

Berlin, 20 lutego.

Urzędowo donoszą 20 lutego:

Zachodni teren wojny:

Na rozmaitych miejscach frontu walka artyleryi i miotaczy min. Odparto silniejsze natarcia wywiadowcze, jakie wykonali Anglicy na zachód od Houthen, a Francuzi koło Juvicourt i na północ od Rheims.

Wschodni teren wojny:

Po obu stronach linii kolejowej z Rygi do Petersburga przekroczono stanowiska rosyjskie, które znajdowały się w oddaleniu 20 km. od naszych dotychczasowych stanowisk. Słaby opór nieprzyjaciela koło Inzeem, na północ od linii kolejowej, złamano szybko. Dywizye nasze ruszyły naprzód przez Dźwińsk w kierunku północno-wschodnim i wschodnim. Między Dźwińskiem a Łuckiem rozpoczęły one marsz naprzód na szerokich odcinkach. Dywizye, które ruszyły naprzód przez Łuck, maszerują na Równo. W ręce nasze dostało się 2500 jeńców, kilkaset dział i wielkie ilości materyału wozowego.

Z innych widowni nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: Wieczór Chopina.
Piątek: „Baron Kimel".

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).
syntetyczny) z ilustr. muzyczną (o godz. 5 popoł.).
Czwartek: prof. Łubieński: O Mozarcie (z ilustr. muzyczną p. Preidlowej).
Piątek: prof. dr Kopera: Piotr Michałowski, Henryk Rodakowski, Aleksander Kotlis z ilustr. orygin. w sali Muzeum Narodowego.
Początek wykładów o godz. 6 wieczór.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).
Czwartek: prof. Ger. Feliński: Seminaryum Wyspiańskiego (o godz. 6 wieczór); red. Kaz. Czapiński: Pascal i jego „Listy".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1510).